

Prof. Maciej Szpunar
Uniwersytet Śląski w Katowicach

RECENZJA

rozprawy doktorskiej

mgr. Ruairi O'Neill'a

pod tytułem

**„The Principle of Mutual Trust in EU Law: Ensuring Unity through
Diversity”**

napisanej pod kierunkiem naukowym
prof. Macieja Taborowskiego

sporządzona na wniosek
Rady Naukowej Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk

1. Temat pracy

Autor rozprawy doktorskiej podjął się opracowania problematyki, z jednej strony, wszechobecnej w doktrynie prawa Unii, a z drugiej strony, budzącej istotne kontrowersje. Trudno bowiem nie zauważyć, że – w odróżnieniu od innych zasad prawa Unii – zasada wzajemnego zaufania jest zasadą „ograniczającą” w tym znaczeniu, że stoi ona w potencjalnym konflikcie z innymi zasadami. Trywializując nieco to zagadnienie można powiedzieć, że istota zasady wzajemnego zaufania sprowadza się do „przymykania oka” na respektowanie innych wartości, zasad czy praw podstawowych. Oczywiście nie

oznacza to, że omawiana zasada nie ma swoich podstaw aksjologicznych. Wynikają one przede wszystkim ze specyfiki porządku prawnego Unii, o czym zresztą Autor szeroko pisze w swojej rozprawie doktorskiej. Aksjologicznego uzasadnienia dla zasady wzajemnego zaufania może ponadto doszukiwać się w ogólnej teorii prawa i wartościach stanowiących podstawę takich zasad jak pewność prawa czy powaga rzeczy osądzonej.

Nie mam wątpliwości, że szczególnie w ostatnich latach zasada wzajemnego zaufania nabrała szczególnego znaczenia w kontekście ochrony praworządności. Związane to jest z systemowymi zagrożeniami praworządności w niektórych państwach członkowskich. Jest to bez wątpienia nowy wymiar omawianej zasady, który nie doczekał się jeszcze należytego opracowania.

Zwróciłbym jeszcze uwagę na jeden aspekt. Zasada wzajemnego zaufania stanowi potencjalnie jeden z problemów w kontekście przystąpienia Unii do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Myślę, że w okresie po wydaniu opinii 2/13, znaczenie tej zasady w orzecznictwie TS uległo dalszemu doprecyzowaniu (Aranyosi i Căldăraru. C-404/15 i C-659/15 PPU; Real Madrid Club de Fútbol, C-633/22).

Choć samo zdefiniowanie zasady wzajemnego zaufania – przynajmniej w jej ogólnych zarysach – nie budzi wątpliwości, to istota problemu sprowadza się do określenia jej granic poprzez udzielenie odpowiedzi na pytanie, jakiego rodzaju wartości uzasadniają odstępianie od tej zasady. Innymi słowy, kiedy „trust” przestaje być „blind trust”. Myślę, że do tego zagadnienia sprowadza się zasadnicza część rozważań Autora i przede wszystkim tego dotyczą wyprowadzane przez niego wnioski.

Z powyższych względów uważam, że dokonany przez Autora wybór tematu jest trafny. Fakt, że w doktrynie odnajdujemy wiele publikacji o zasadzie wzajemnego uznawania w żaden sposób nie umniejsza nowatorskiego charakteru rozprawy doktorskiej.

Muszę jednak zaznaczyć, że miałem początkowo wątpliwości co do drugiego członu tytułu rozprawy, a mianowicie rozumienia zasady wzajemnego uznawania jako „zapewnienie jedności poprzez różnorodność”. Sformułowanie „united in

diversity” jest czymś co bez wątpienia odnosi się do istoty integracji europejskiej i jest powszechnie obecne w debacie publicznej. Nigdy jednak nie łączyłem tego z zasadą wzajemnego zaufania. Wydawało mi się po prostu, że istnienie tej zasady stanowi, z jednej strony, konsekwencję różnorodności Unii, a z drugiej strony, wyraz podzielenia przez państwa członkowskie wspólnych wartości. Natomiast na skutek samej zasady wzajemnego zaufania Unia nie jest ani bardziej zjednoczona ani bardziej różnorodna. Po przeczytaniu rozprawy lepiej zrozumiałem intencję Autora. Chodziło mu po prostu o fakt, że zasada wzajemnego zaufania stanowi instrument pogodzenia ze sobą postulatów jednolitości z koniecznością akceptacji różnorodności w funkcjonowaniu systemu prawa Unii. I jest to bezsprzecznie trafna obserwacja. Moja wątpliwość dotyczy tylko tego, czy użyty w tytule zwrot „ensuring unity” oddaje istotę tego spostrzeżenia Autora.

2. Systematyka pracy i zawartość poszczególnych rozdziałów

Rozprawa doktorska składa się z pięciu rozdziałów, przy czym rozdział pierwszy stanowi „Wstęp” do dalszych rozważań. Autor wyjaśnił w nim przyjętą metodologię, znaczenie omawianego przez siebie zagadnienia oraz zidentyfikował stojące przed nim zadanie badawcze. Rozprawa doktorska ma na celu zbadanie, w jakim zakresie zasada wzajemnego zaufania funkcjonuje jako strukturalna zasada prawa Unii. Innymi słowy, jak daleko sięga „domniemanie równorzędności” ochrony prawa podstawowych. Autor precyzuje, że szczególnie ważne jest dla niego określenie relacji pomiędzy zasadą wzajemnego zaufania a ochroną wartości, o których mowa w art. 2 TUE, a przede wszystkim w kontekście systemowych naruszeń praworządności. Autor nie ukrywa, że chodzi w pierwszym rzędzie o analizę – w świetle zasady wzajemnego zaufania – orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości dotyczącego naruszeń praworządności w Polsce.

Rozdział drugi został poświęcony ogólnym zagadnieniom związanym z zasadą wzajemnego zaufania w prawie Unii. I tak Autor rozpoczyna swoje rozważania od wskazania na specyfikę porządku prawnego Unii, która uzasadnia istnienie wzajemnego zaufania. Następnie poddana zostaje analizie zasada wzajemnego zaufania w wybranych dziedzinach prawa Unii. Na plan pierwszy wysuwa się oczywiście przestrzeń wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości. To tam bowiem zasada wzajemnego zaufania nabiera szczególnego wymiaru. Chodzi tu o problematykę azylu i imigracji, współpracy sądowej w sprawach karnych oraz w sprawach cywilnych. W dalszej kolejności Autor odniósł się do problematyki zasady wzajemnego zaufania (czy też wzajemnego uznawania) w kontekście szeroko rozumianego rynku wewnętrznego. Ostatnia część tego rozdziału dotyczy relacji pomiędzy zasadą wzajemnego zaufania a zasadą lojalnej współpracy wyrażoną w art. 4 ust. 3 TUE.

W rozdziale trzecim Autor odniósł się do autonomii prawa Unii i to niemal we wszystkich jej wymiarach. Bez wątpienia zasada wzajemnego zaufania stanowi jeden z elementów definiujących system prawa Unii jako autonomiczny. Słusznie zatem Autor odniósł się do problematyki autonomii prawa Unii w relacji do państw członkowskich, jak i do prawa międzynarodowego. W tej części rozprawy omówiono także zasadę wzajemnego zaufania w kontekście praw podstawowych.

Rozdział czwarty ma charakter bodaj najbardziej nowatorski. Poświęcony on został ochronie wartości, o których mowa w art. 2 TUE, w kontekście zasady wzajemnego zaufania. W większości rozważania dotyczą najnowszego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości wydanego w związku z szeroko rozumianą praworządnością. Autor odniósł się także do problematyki znajdującej się obecnie na wokandzie Trybunału Sprawiedliwości, a mianowicie samodzielnego stosowania art. 2 TUE.

Rozdział piąty stanowi podsumowanie całości rozważań. Autor stawia główną tezę, że zasada wzajemnego zaufania stanowi nie tylko strukturalną zasadę porządku prawnego Unii, lecz także zasadę podstawową, na której oparte jest samo związanie Unii zasadą praworządności i prawami podstawowymi. To

właśnie w kontekście tych wartości, zasada wzajemnego zaufania uzyskała swój najpełniejszy wymiar. Bez zasady wzajemnego zaufania nie dałoby się pogodzić wiążącego charakteru Karty Praw Podstawowych z opartym na prawie pochodnym Unii systemem wzajemnego uznawania – przede wszystkim orzeczeń sądowych.

Rozprawę doktorską kończy „Bibliografia”, w której Autor zamieścił nie tylko wykaz literatury, lecz także orzecznictwo, źródła internetowe i wykaz aktów prawnych. Całość liczy 257 stron.

3. Ocena merytoryczna pracy

Nie ulega wątpliwości, że recenzowana rozprawa doktorska została napisana na bardzo wysokim poziomie merytorycznym. Autor wykazał, że biegle porusza się w problematyce prawa Unii.

Sformułowane przez autora wnioski są bardzo czytelne oraz w większości należycie uzasadnione i trafne. Dotyczy to zarówno podsumowania poszczególnych rozdziałów, jak i wniosków końcowych. Nie mam zatem zastrzeżeń ani do przyjętej przez autora metodologii ani sformułowanego przez niego celu badawczego.

Rozprawa doktorska jest zwięzła w dobrym tego słowa znaczeniu. W tekście brak jest jakichkolwiek „wypełniaczy”, które przy obecnym stanie informatyki prawniczej stanowią dla niektórych naukowców – nie tylko młodych – pokusę do nieuzasadnionego zwiększania objętości pracy.

Zebrana przez Autora literatura jest bardzo obszerna. Nie mam przy tym wątpliwości, że literatura ta i orzecznictwo zostały przez niego rzeczywiście przeczytane i głęboko przeanalizowane. Świadczy o tym łatwość i precyzja, z jaką powołuje on poglądy przedstawicieli literatury przedmiotu. Rozprawę charakteryzuje bowiem wysoki poziom argumentacji prawniczej, umiejętność syntetycznego omówienia cudzych poglądów i precyzja w formułowaniu własnych poglądów.

Jako że rozprawa została napisana w języku angielskim, który jest językiem ojczystym Autora, nie podejmuję się oceny poprawności językowej. W każdym razie tok wywodów jest zrozumiały i przejrzysty. Autor unika powtórzeń oraz formułuje swoje myśli w sposób precyzyjny i syntetyczny.

4. Uwagi polemiczne

Tak jak wspomniałem wyżej, większość tez stawianych przez Autora uważam za trafne i dobrze uzasadnione. Nie mam również zasadniczych zastrzeżeń do przyjętej metodologii. Nie wypełniłbym jednak należycie swojej roli recenzenta, gdybym nie zgłosił kilku uwag polemicznych.

Pierwsza moja uwaga ma charakter terminologiczny. Autor zdaje się dużą wagę przykładac do rozróżnienia pomiędzy zasadą wzajemnego zaufania a zasadą wzajemnego uznawania. I bez wątpienia ma on zasadniczo rację. Zasada wzajemnego uznawania została wypracowana w odniesieniu do podstawowych swobód rynku wewnętrznego. Mam tu przede wszystkim na myśli orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości, wedle którego organy państw członkowskich powinny co do zasady uwzględnić „prawa nabyte” w państwie członkowskim pochodzenia. Chodziło tu między innymi o takie kwestie, jak dopuszczenie do rynku danego towaru lub usługi czy też uzyskanie kwalifikacji zawodowych. Zasada wzajemnego zaufania z kolei, to coś co odnosi się już nie do konkretnej kwestii, lecz do systemu prawnego czy też do funkcjonujących w nim mechanizmów. Stąd też na zasadzie wzajemnego zaufania oparte są regulacje Unii dotyczące przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości.

Zabrakło moim zdaniem w rozprawie doktorskiej jednoznacznego stwierdzenia, że to z jakiego rodzaju zaufaniem/uznawaniem mamy w danym przypadku do czynienia zależy przede wszystkim od kontekstu, w jakim dane sformułowanie zostało użyte. I tak na przykład, jeżeli w konkluzjach Rady Europejskiej z Tampere mówi się, że zasada wzajemnego uznawania stanowi fundament współpracy sądowej w sprawach karnych i cywilnych, to raczej ma się na myśli

coś, co bliższe jest raczej zasadzie wzajemnego zaufania. Z kolei, jeżeli akt prawa Unii używa sformułowania wzajemne zaufanie w odniesieniu do relacji Unii z Państwem trzecim, to nie jest to to samo, co zasada wzajemnego zaufania jako fundament przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości.

Druga uwaga polemiczna dotyczy tezy Autora, że zasada wzajemnego zaufania ma charakter horyzontalny w tym sensie, że dotyczy relacji pomiędzy państwami członkowskimi a nie pomiędzy organami Unii a państwami członkowskimi. Wedle Autora, wyjątkiem jest współpraca pomiędzy Komisją a krajowymi organami konkurencji na podstawie rozporządzenia 1/2003.

Moim zdaniem nie można wykluczyć, że zasada wzajemnego zaufania jest obecna także w tych sytuacjach, w których prawo Unii określa zasady współpracy pomiędzy administracją państw członkowskich a organami Unii w jakiegokolwiek innej dziedzinie.

Wreszcie, mam jedną uwagę polemiczną do rozważań Autora na temat zasady autonomii prawa Unii. Od razu zaznaczam, że tę część rozważań oceniam bardzo wysoko i podzielam niektóre spośród jego uwag krytycznych w odniesieniu do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości czy też opinii rzeczników generalnych. Wydaje mi się, że Autor mógł odnieść się również do tej części opinii 1/17, w której Trybunał Sprawiedliwości wskazuje na stosowanie prawa Unii jako okoliczności faktycznej w celu uzasadnienia zgodności z prawem Unii mechanizmu rozstrzygania sporów w CETA.

Moim zdaniem, rozróżnienie pomiędzy stosowaniem prawa Unii „jako faktu” czy też „jako prawa” ma niewielkie znaczenie praktyczne. Jedyne rzeczywiste konsekwencje takiego rozróżnienia występują na płaszczyźnie procesowej w tym znaczeniu, że ewentualny zarzut procesowy związany z naruszeniem prawa Unii byłby zarzutem co do ustaleń faktycznych, a nie zarzutem naruszenia prawa. Nie wiem natomiast, czy ta ostatnia ewentualność nie byłaby korzystniejsza z punktu widzenia ochrony autonomii prawa Unii.

Tak jak wspomniałem wyżej, uwagi polemiczne w niczym nie umniejszają mojej pozytywnej oceny recenzowanej rozprawy doktorskiej.

5. Wniosek końcowy

Stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska pana Ruairi O'Neill'a „The Principle of Mutual Trust in EU Law: Ensuring Unity through Diversity” w pełni odpowiada zarówno wymogom ustawowym, jak i zwyczajom przyjmowanym w środowisku naukowym dla prac doktorskich.



Katowice, dnia 3 listopada 2025 roku